

POLITYKA GOSPODARCZA NIEMIEC ZACHODNICH NA TLE ZACHODNIOEUROPEJSKIEJ KONIUNKTURY GOSPODARCZEJ

Badania nad przebiegiem koniunktur gospodarczych, nad przyczynami ich załamań oraz środkami, zapobiegającymi kryzysom gospodarczym, zajęły w ostatnich dziesiątkach lat dużo miejsca w pracach ekonomicznych krajów kapitalistycznych. Zasadniczą rolę w przeciwstawianiu się recesji gospodarczej w walce o utrzymanie *prosperity* — oprócz środków stojących do dyspozycji wewnętrznej polityki gospodarczej — odgrywa z uwagi na szeroki międzynarodowy podział pracy skoordynowana międzynarodowa polityka gospodarcza.

Na tym odcinku jednak najtrudniej z zasady osiągnąć wspólność i zgodność działania ze względu na różne cele polityczne, a przez to i gospodarcze poszczególnych państw, co zwłaszcza daje się odczuwać wtedy, gdy rozpoczynają się trudności koniunkturalne. W obliczu niebezpieczeństwa kryzysu istnieje tendencja do ochrony własnej gospodarki, bez oglądania się na inne państwa, co w ostatecznym wyniku więcej szkodzi, niż przynosi korzyści wszystkim zainteresowanym państwom.

Podobnie odbudowa gospodarcza, realizowana bez dostatecznej międzynarodowej koordynacji, rzadko stwarza trwałe podstawy zdrowego rozwoju gospodarczego.

Praca niniejsza ma na celu przedstawienie w takim międzynarodowym aspekcie szeregu uwag o polityce wykorzystywania koniunktury gospodarczej prowadzonej przez Rzeszę Niemiecką w przeszłości i przez Niemiecką Republikę Federalną w teraźniejszości.

I. Gospodarcza polityka pokryzysowa hitlerowskiej Rzeszy Niemieckiej

Postawiony przez Hitlera Rzeszy Niemieckiej cel polityczny — podbicie świata — mógł być realizowany tylko przez podporządkowanie temu dążeniu całej gospodarki niemieckiej. Odpowiednie warunki dla takiego podporządkowania powstały w związku z depresją gospodarczą, po kryzysie w 1929 r. Punkt ciężkości kryzysu leżał w produkcji dóbr inwestycyjnych. Niemcy przed kryzysem rozbudowały aparat produkcyjny, nastawiając go w dużym stopniu na eksport. Skurczenie się wymiany międzynarodowej w wyniku światowego kryzysu uniemożliwiło dostateczny import surowców oraz zbyt towarów za granicą, a także wchłonięcie produkcji rozbudowanego przemysłu eksportowego przez rynek wewnętrzny.

Spadek handlu zagranicznego Rzeszy Niemieckiej w tym okresie obrazuje poniższe zestawienie:

*Handel zagraniczny Rzeszy Niemieckiej w latach 1929—1936
w mln RM¹*

	1929	1932	1933	1934	1935	1936
przywóz	13447	4666	4204	4451	4159	4218
wywóz	13483	5739	4872	4167	4270	4768
bilans handl.	+ 36	+1073	+ 668	- 284	+ 111	+ 550

W wyniku depresji gospodarczej zatrudnienie zaczęło gwałtownie spadać, co ilustruje poniższa tabela²:

Zatrudnienie w tys.	1929	1932
Grupy przemysłu		
Górnictwo	720	440
Produkcja żel. i stal.	420	210
Huty metalowe	70	40
Wyroby żel. i stal.	860	580
Budowa maszyn, aparatów i pojazdów mechan.	1060	560
Elektrotechnika	420	250
Optyka i mechanika precyzyjna	130	90
Budownictwo	2010	720

W ten sposób ilość zarejestrowanych bezrobotnych, która wynosiła w 1927 r. 1926 tys., osiągnęła w 1932 r. — 5.773 tys. osób³. Poziom produkcji przemysłowej wykazał spadek do 54% poprzedniego poziomu. Dochód narodowy spadł z 78,4 mld RM w 1929 r. do 46,7 mld RM. Likwidacja prawie 6-milionowego bezrobocia mogła nastąpić przez rozszerzenie popytu na dobra inwestycyjne i uruchomienie przemysłu. Rząd niemiecki rozpoczął poważne nakłady inwestycyjne — wykorzystując działanie mnożnika inwestycyjnego. Nakłady państwa wynosiły w 1933 r. 2 mld RM, w 1934 r. jeszcze raz tyle, a w 1935 r. trzy razy tyle, przy czym na inwestycje i odnowę kapitału w 1934 r. nakłady państwa podniosły się o 4,2 mld RM w stosunku do 1932 r.⁴

Z koncepcją zwiększenia popytu wystąpiło państwo hitlerowskie dając monopolistycznemu przemysłowi niemieckiemu zamówienie na cele zbrojeniowe. Monopole otrzymały gwarancje wprawdzie niedużego, lecz trwałego zysku.

Z drugiej jednak strony wzrost zatrudnienia stwarzał niebezpieczeństwo inflacji, gdyż zwiększone zarobki nie miały pokrycia w produkcji środków utrzymania, na których głównie skupiał się popyt.

Trudność tę rząd hitlerowski rozwiązał przez stosowanie przymusowej pracy w ramach organizacji politycznych, głównie w „Arbeitsdienst”. Przy robotach publicznych dochody i konsumpcja wzrastają nieznacznie, a jedno-

¹ „Grundlagen, Aufbau und Wirtschaftsordnung des nationalsozialistischen Staates”. Dritter Band 53, Industrieverlag Spaeth & Linde/Berlin W 35 „Binnen- und Aussenhandel”, s. 53.

² J. w. Dritter Band „Grundlagen der Wirtschaftslenkung”, 45, s. 9.

³ „Mały Rocznik Statystyczny 1935”, s. 160.

⁴ Jak cyt. 2, s. 38.

częście wzrasta silnie popyt na dobra produkcyjne. Ograniczanie konsumpcji idzie także inną drogą, mianowicie przez ochronę rolnictwa za pomocą utrzymywania cen płodów rolnych na wysokim poziomie. Wprawdzie zwiększało to dochody rolników, ale wynikający z tego dodatkowy popyt w zasadzie kierował się na dobra przemysłowe i inwestycje w rolnictwie szedł więc w kierunku pożądanym przez rząd. Poza tym część przemysłu, z powodu trudności dewizowych i przestawiania się na gospodarkę samowystarczalną zaczęła produkować środki zastępcze (tzw. „ersatz“), jak paliwo syntetyczne, kauczuk itp., co znów umożliwiało utrzymywanie przemysłu produkcyjnego w stanie pełnego zatrudnienia i wchłanianie siły nabywczej konsumentów⁵.

Polityka ta spełniała jeszcze jeden zasadniczy cel — wdrażała naród niemiecki do karności i ograniczania konsumpcji. Wyrobienie takiej postawy psychicznej umożliwiło osiągnięcie wysokiego stopnia samowystarczalności gospodarczej niezbędnej do prowadzenia wojny aż do momentu uzyskania nowych dóbr drogą podboju.

Wkroczenie Niemiec na drogę militaryzacji gospodarki było więc związane z załamaniem koniunktury gospodarczej, z istnieniem rozbudowanego przemysłu inwestycyjnego nastawionego na eksport, którego możliwości rozwoju zostały zachwiane. Ściśle związana z tym była także polityka żywnościowa oparta na dążeniu do samowystarczalności. Hitlerowska Rzesza Niemiecka wyszła z depresji drogą izolacji gospodarczej przekładając cele polityczne ponad zdrowy, oparty na międzynarodowym podziale pracy rozwój swej gospodarki.

II. Zagadnienie demontażu przemysłu Niemiec zachodnich

Doświadczenia z tego okresu sprawiły, że państwa alianckie jeszcze w czasie trwania II wojny światowej podjęły pewne zasadnicze postanowienie mające uniemożliwić w przyszłości ewent. groźbę ponownej agresji niemieckiej. Jednym z kroków w tym kierunku było planowanie demontażu tych gałęzi przemysłu niemieckiego, które służyły i mogły służyć w przyszłości dla produkcji wojennej, co jednocześnie miało być jedną z form odszkodowań dla państw, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej.

Prof. Fritz Baade — który wykazał dużo aktywności w walce o zaniechanie demontażu — w artykule poświęconym wspomnieniom ówczesnych wydarzeń, stwierdza między innymi:

„... Gdy w 1947 r. amerykański sekretarz Stanu Marshall ogłosił swój słynny plan i w Paryżu spotkało się 16 państw w celu jego konkretyzacji, opinie były zgodne: należało około 1/3 zdolności produkcyjnej przemysłu stalowego Niemiec przeznaczyć na demontaż. Plan 16 państw i okupacyjnych władz wojskowych zakładał, że Niemcy zachodnie winny zaprzestać eksportowania w większym zakresie stali, wyrobów walcowanych, ciężkich maszyn oraz produktów chemii ciężkiej, natomiast winny być włączone w gospodarkę międzynarodową przez eksport głównie surowców, jak węgiel, drzewo, złom, a ponadto wyrobów przemysłu lekkiego.

Każde z 16 państw zebranych na konferencji paryskiej przedstawiło swój deficyt gospodarczy na przyszłe 4 lata, a konferencja paryska przedstawiła następnie sumę tych poszczególnych potrzeb Stanom Zjednoczonym. Pierwszą

⁵ J. w., s. 56.

odpowiedzią Ameryki na to był raport Harrimana. Raport ten wprawdzie reduko-
wał program dostaw stali i maszyn przedstawiony przez uczestników konferencji
paryskiej, ale uważał program ograniczeń przemysłowych władz okupacyjnych
i program demontażu za niezmienny fakt polityczny.

Zasadniczy wyłom w tej koncepcji zapoczątkował raport Komitetu Hertera,
organu, wyłonionego przez amerykańską Izbę Reprezentantów. Raport Komitetu
Harrimana skreślił do połowy przedstawione potrzeby na dostawy stali i maszyn
z USA, nie wskazując, skąd wziąć tę drugą połowę. Raport Komitetu Hertera
dał tu wyraźną odpowiedź: z Niemiec.

Raport Hertera żądał zwiększenia niemieckiej produkcji surówki stali, za-
prześcia demontażu i wszelkiej akcji, która mogłaby spowodować zmniejszenie
zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw w Niemczech zachodnich. W tym czasie
program demontażu nie tylko był przyjmowany przez Anglię i Francję za nie-
zmienny, lecz także przez amerykański Departament Stanu i amerykańskie wła-
dze okupacyjne.

Jeszcze w styczniu 1948 r. ówczesny dowódca wojskowy (*Militärgouverneur*)
gen. L. Clay wyjaśniał przed Senatem amerykańskim, że: „przeprowadzenie de-
montażu niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych i ich podział między pań-
stwa europejskie przyczyni się prawdopodobnie do przyspieszenia uzdrowienia
gospodarczego Europy”. Mimo wszystko wysiłki Christiana Hertera w latach
1948—1949 przyniosły skutki. W październiku 1949 r. oficjalnie demontażu zaprze-
stano...“⁶

Źródła zachodnioniemieckie czyniły wysiłki, by wykazać, jak poważne
straty poniósł przemysł niemiecki w wyniku zniszczeń wojennych, demon-
tażu i reparacji. Np. „Deutschland Taschenbuch — Tatsachen und Zahlen“⁷
podaje, że przy końcu 1946 r. zdolność produkcyjna przemysłu niemieckiego
wynosiła około 75% stanu z 1936 r. Straty zdolności produkcyjnej na skutek
demontażu i reparacji w poszczególnych grupach przemysłowych oceniane
są tam dla trzech stref zachodnich następująco:

przemysł produkcji żelaza	25 ^{0/0}
przemysł materiałów pędnych, stalowy i taboru kolejowego, mechanika precyzyjna i optyka	20 ^{0/0}
przemysł odlewniczy	15 ^{0/0}
budowa maszyn, przemysł azbestowy i kauczukowy	10 ^{0/0}
przemysł pojazdów mechanicznych	8 ^{0/0}
przemysł metali nieżelaznych	7 ^{0/0}
przemysł wyrobów żelaznych i stalowych oraz chemicznych	6 ^{0/0}
przemysł elektrotechniczny	3 ^{0/0}

W ostatecznym wyniku — według tej oceny — zdolność produkcyjna prze-
mysłu Niemiec zachodnich została na skutek demontażu zmniejszona
o ok. 8^{0/0}⁸.

Szacunek ten można uważać za mocno przesadzony. Przy ocenie wielkości
demontażu, jak w ogóle strat niemieckich w wyniku wojny, nie wolno zapo-
minać, że od 1936 r. do 1939 r., a także w niemiejszym stopniu przez cały
czas trwania drugiej wojny światowej, następował niezwykle silny rozwój

⁶ Fritz Baade, Noch einmal: Demontage... — Dank Herter-Bericht siegte die Vernunft. „Die Zeit“, 10 I 1957.

⁷ „Deutschland Taschenbuch — Tatsachen und Zahlen“, Metzner Verlag—Frankfurt a/M — Berlin 1953, s. 325.

⁸ J. w., s. 324.

przemysłu niemieckiego, w wyniku czego, mimo zniszczeń, demontażu i reparacji wojennych, Niemcy zachodnie rozpoczęły swój powojenny start gospodarczy ze zdolnością produkcyjną znacznie przewyższającą poziom z 1936 r.⁹

III. Ożywienie gospodarcze w NRF

Po zaprzestaniu demontażu następuje silny rozwój gospodarczy w NRF. Odbudowa gospodarcza oparta była szczególnie na pomocy USA, i to w ramach GARIOA¹⁰ i planu Marshalla¹¹ a po jego zakończeniu w 1952 r. była kontynuowana poprzez Zarząd Współpracy Gospodarczej¹² a potem Agencję Wspólnego Bezpieczeństwa¹³. Poza tym dla finansowania podstawowych pozycji odbudowy gospodarczej, miano do dyspozycji procenty i umorzenia Programu Odbudowy Europy¹⁴ oraz pomoc gospodarczą Agencji Wspólnego Bezpieczeństwa.

Szczególny nacisk położony został na przemysł surowców podstawowych (węgiel, żelazo, stal itp.) i wzrost produkcji energii elektrycznej. W I. 1951/52 rozpoczęto realizację programu mechanizacji, w wyniku czego nastąpiła pełna lub częściowa mechanizacja 40 wielkich zakładów. W lecie 1952 r. dostarczono urządzeń dla całkowitej lub częściowej mechanizacji dla 140 odbudowujących się przedsiębiorstw. Razem zainwestowano na ten cel 750 mln DM¹⁵. Program energetyczny pochłonął 1,19 mld DM. W ramach tej pomocy finansowano także przemysł olei mineralnych, okrętowych, rolnictwo, budownictwo mieszkaniowe, a także wchłonięcie w życie gospodarcze NRF przesiedleńców¹⁶. Ten proces odbudowy obrazuje wskaźnik produkcji przemysłowej, porównujący tempo wzrostu produkcji przemysłowej NRF z innymi państwami zachodniej Europy.

W lipcu 1951 — przyjmując 1937 = 100 — wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił według źródeł zachodnioniemieckich:

NRF	132
Belgia	118
Francja	121
Anglia	126

⁹ Por. M. Tomala, Źródła ożywienia gospodarczego w NRF, „Przegląd Zachodni”, 2/1957.

¹⁰ „Government and Relief in Occupied Areas”; jak przyp. 7, s. 265.

¹¹ Dla realizacji planu Marshalla państwa europejskie korzystające z jego pomocy utworzyły 16 IV 1948 organizację współpracy gospodarczej: „Organization for European Economic Cooperation” — zwaną w skrócie OEEC. Układy o pomocy — mimo istnienia tej organizacji — zawierane były z każdym państwem osobno, przy czym amerykańską stronę reprezentowała utworzona w tym celu 3 IV 1948 agencja, zwana Zarządem Współpracy Gospodarczej „Economic Cooperation Administration” — w skrócie ECA. Z dniem 31 XII 1951 agencja ECA została zwiniona, a jej agendy przekazano nowej, tzw. Agencji Wspólnego Bezpieczeństwa — „Mutual Security Agency” — w skrócie MSA, obejmującej głównie pomoc wojskową oraz mocno zredukowaną pomoc gospodarczą, przeważnie dla krajów OEEC.

¹² „Deutschland Taschenbuch”, s. 265.

¹³ J. w., s. 265.

¹⁴ J. w.

¹⁵ J. w., s. 266.

¹⁶ J. w., s. 267.

Najsilniejszy wzrost produkcji NRF wystąpił w przemyśle ciężkim¹⁷.
Poważny wzrost nastąpił także w rolnictwie. Ilustruje to poniższe zestawienie¹⁸ (1953—38 i 1951—54 — przeciętne roczne):

Rok	Ż y t o		
	Obszar ha	Zbiory	
		wyd. z ha	t
1935-38	1.652.200	18,3	3.017.000
1938	1.572.200	21,0	3.298.600
1951-54	1.392.480	24,3	3.382.714
1953	1.393.660	23,5	3.279.992
1954	1.530.148	26,8	4.097.927
1955	1.474.289	23,7	3.494.860

Rok	Pszemica		
	Obszar ha	Zbiory	
		wyd. z ha	t
1935-38	1.127.900	22,3	2.515.000
1938	1.117.900	26,0	2.905.500
1951-54	1.121.238	27,5	3.077.948
1953	1.155.296	27,5	3.179.471
1954	1.106.685	26,1	2.892.321
1955	1.171.257	28,8	3.378.676

Rok	Jęczmień ¹⁹		
	Obszar ha	Zbiory	
		wyd. z ha	t
1935-38	812.200	21,2	1.723.000
1938	826.500	24,4	2.017.500
1951-54	717.898	25,9	1.858.998
1953	788.256	26,3	2.071.511
1954	733.263	26,2	1.919.593
1955	779.252	26,7	2.079.181

Produkcja stali, której górną granicę ustalono w wyniku uchwał poczdamskich na 4,5 mln ton, dochodzi obecnie do 20 mln ton i stanowi podstawę ekspansji gospodarczej na rynki zagraniczne. Wzrost handlu zagranicznego NRF w okresie 1950—1955 charakteryzuje poniższa tabela²⁰ (w cenach bieżących).

¹⁷ J. w., s. 328.

¹⁸ „Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland 1956”. Herausgeber: „Statistisches Bundesamt” (Wiesbaden) s. 142—143.

¹⁹ J. w.

²⁰ „Der Westdeutsche Aussenhandel 1950—1955” w „Wirtschaftsdienst—Herausgegeben vom Hamburgischen Welt-Wirtschafts-Archiv”, März 1956, s. 161.

Rok	Przywóz		Wywóz		Saldo
	mld DM	1950 100	mld DM	1950 100	
1950	11,4	100	8,4	100	-3,0
1951	14,7	129	14,6	174	-0,1
1952	16,4	142	16,9	202	+0,7
1953	16,0	141	18,5	222	+2,5
1954	19,3	170	22,0	264	+2,7
1955	24,5	215	25,7	307	+1,2

Dwa fakty, wynikające z powyższego zestawienia, podkreślić należy: po pierwsze, szybki wzrost obrotu handlu zagranicznego NRF, po drugie — że od 1952 r. bilans handlowy zaczął wykazywać saldo dodatnie.

Szerszy obraz ekspansji niemieckiej obrazuje struktura handlu zagranicznego NRF:

*Zestawienie handlu zagranicznego Rzeszy Niemieckiej i NRF
wg grup towarowych od 1928—1955 w mld RM/DM²⁰*

	Wartość				Udział w %			
	1928	1936/38	1950/52	1953/55	1928	1936/38	1950/52	1953/55
Przywóz	14,0	5,1	14,1	19,9	100	100	100	100
Środki żywności	5,7	1,9	5,6	6,9	40,9	37,5	40,1	34,5
Surowce	4,0	1,9	4,8	6,0	28,3	36,2	33,7	30,1
Półfabrykaty	2,5	0,9	2,0	3,6	17,9	18,2	14,0	18,1
Wyroby gotowe	1,8	0,4	1,7	3,4	12,9	8,1	12,2	17,3
Wywóz	12,3	5,4	13,3	22,1	100	100	100	100
Środki żywności	0,8	0,1	0,4	0,6	6,4	1,5	2,7	2,5
Surowce	1,5	0,5	1,2	1,6	12,2	9,4	9,5	7,2
Półfabrykaty	1,5	0,5	2,1	2,9	12,2	8,9	15,6	13,4
Wyroby gotowe	8,5	4,3	9,6	17,0	69,2	80,2	72,2	76,9

Liczby odnoszące się do okresu przed drugą wojną światową, ilustrują przedstawione wyżej przystosowanie gospodarki Niemiec do celów wojennych. Widzimy ogólny spadek tak wywozu, jak przywozu, przy czym najbardziej uwidacznia się on w przywozie i wywozie środków żywności (polityka samowystarczalności). Liczby powojenne wykazują, że NRF znów odzyskała pozycję eksportera wyrobów gotowych, które stanowią decydującą pozycję w wywozie (76,9%). Charakterystyczny jest także fakt stosunkowego spadku importu żywności (34,5% w 1953/55 w porównaniu do 40,9% w 1928 r. i 37,5% w 1936/38). Handel zagraniczny NRF opiera się w pierwszym rzędzie na wymianie z krajami europejskimi. Import obejmował tu 60—62%, eksport 74—75% (łącznie z wybrzeżami Morza Śródziemnego)²¹. Faktyczny jednak udział Europy w handlu z NRF ze względu na reimport i reeksport jest trochę mniejszy.

²¹ J. w., April 1956.

Prof. Fritz Baade w wyżej cytowanym artykule obrazuje wzrost pozycji eksportowej NRF następującymi cyframi: od 1948 do 1955 niemiecki wywóz wyrobów stalowych wzrósł z 85 na 2.718 mln dol. a więc 32-krotnie, eksport maszyn 40-krotnie i środków transportu 63-krotnie.

A dalej stwierdza:

„Przez to, że przywrócony został normalny (podkr. aut.) obieg towarów w Europie, opierający się w większej części na zaopatrzeniu krajów europejskich w produkty niemieckiego przemysłu ciężkiego i na zapłaceniu tych dóstaw nieważnymi życiowo produktami („nichtlebenswichtigen Produkten“, uwaga autora) przez kraje odbierające, usunięto nie tylko zależność Niemiec od dalszej pomocy amerykańskiej, lecz także usunięto deficyt dolarowy partnerów Niemiec”⁶.

W tej ocenie prof. Baadego uderza półkolonialna rola, jaką Niemiecka Republika Federalna przeznaczają innym krajom europejskim, zatrzymując dla siebie pozycję kluczową. Poza tym — jeśli zaniechanie demontażu i przywrócenie potęgi niemieckiej w Europie miało na celu zmniejszenie deficytu dolarowego, to — jak wykazał rozwój gospodarczy — z tym skutkiem, że większość państw europejskich stała się dłużnikami NRF.

Silne ożywienie koniunktury gospodarczej w NRF miało swe źródło w wysokim popycie powojennym — tak wewnętrznym, jak i zagranicznym — na dobra konsumpcyjne i inwestycyjne. Poważne nakłady inwestycyjne umożliwiły ożywienie całej gospodarki oraz silną ekspansję zachodnoniemieckiego handlu zagranicznego.

Ożywienie gospodarcze wykazywał także rok 1956, ale w tym roku pojawiły się pewne symptomy recesji gospodarczej, które narastały już w latach ubiegłych, a ostatnio zyskały na sile, budząc zaniepokojenie kół gospodarczych i politycznych NRF. Jeszcze przed kryzysem sueskim „Europejska Organizacja Współpracy Gospodarczej“ (OEEC) przestrzegająca przed trzema potencjalnymi niebezpieczeństwami:

- 1) spadkiem ekspansji produkcji przemysłowej
- 2) ujawniającym się niebezpieczeństwem inflacji w wielu krajach europejskich
- 3) niewyrównanymi płatnościami między krajami europejskimi²².

W 1955 r. inwestycje w NRF były o 24,4% wyższe niż w 1954 r., stopa przyrostu produkcji przemysłowej wynosiła 15%, wartość eksportu wzrosła o 16,7%, mimo to wystąpiły oznaki kończącego się ożywienia. W 1956 r. stopa przyrostu produkcji przemysłowej wykazuje spadek. W styczniu 1956 wynosiła ona jeszcze 13,2%, w listopadzie już tylko 4,4%²³.

Proces ten ilustruje poniższa tabela przedstawiająca porównanie stopy przyrostu w listopadzie 1955 r. i 1956 r.²⁴:

²² „New York-Herald Tribune-Economic Review“, Paris. January 1957 art. „Boom Year for West Europe.”

²³ „Neues Deutschland“ 5 I 1957. Art. „Westdeutsche Wirtschaft im Zeichen der Unsicherheit”

²⁴ J. w.

	list. 1955	list. 1956
przemysł razem	+ 14,5	+ 4,4
przemysł podst. sur. i dóbr. produkcyjnych	+ 13,5	+ 4,3
przemysł dóbr. inwest.	+ 20,4	+ 3,0
przemysł dóbr. użyt.	+ 14,2	+ 6,4
przemysł prod. żywn. i używ.	+ 10,6	+ 5,5
budownictwo	+ 11,9	- 8,6

Przyczyna leży głównie w kurczeniu się rynku wewnętrznego, czego wrażliwy eksport nie może wyrównać. Zmniejszenie się wewnętrznego popytu na przemysłowe towary produkcyjne nie jest kompensowane wzrostem eksportu, w wyniku czego obserwować można spadkową tendencję cen w tych gałęziach produkcji.

W tym samym czasie na rynku dóbr konsumpcyjnych zachodzi tendencja odwrotna. Napięcie rynku pracy²⁵, z powodu braku młodych i wykwalifikowanych robotników, doprowadza do nadwyżki dochodów w porównaniu z podażą tych towarów, w wyniku czego następuje stały wzrost cen dóbr konsumpcyjnych. Wzrost cen ze swej strony zmniejsza zaufanie do trwałości wartości pieniądza i powoduje spadek i wycofywanie oszczędności, co wywiera coraz silniejsze tendencje zwyżkowe cen²⁶. Opinie co do środków zapobiegawczych powstającym dysproporcjom tak na rynku dóbr konsumpcyjnych jak produkcyjnych omówimy pokrótce osobno.

IV. Opinie co do sposobów przywrócenia równowagi na rynku konsumpcyjnym NRF²⁷

Zachodni Niemcy politycy gospodarczy, którym szczególnie zależy na utrzymaniu wartości pieniądza, zalecają zmniejszenie dochodów w celu zahamowania wzrostu cen na rynku dóbr konsumpcyjnych albo zwiększenie podaży tych dóbr, by w ten sposób doprowadzić do zmniejszenia dysproporcji między popytem a podażą. Wiąże się to ściśle ze zwiększeniem importu żywności. Na przeszkodzie stoi tu jednak stosowana w NRF polityka ochrony rolnictwa.

²⁵ Wg „Neue Zürcher Zeitung“ z 5 I 1957 niedobór siły roboczej zmusza Niemcy zachodnie do zatrudniania cudzoziemców. Tak więc w końcu lipca 1956 r. liczba pracowników najemnych posiadających tzw. „Arbeitskarten“ lub „Befreiungsscheinen“ wynosiła 87.830. Liczba ta jednak nie obejmuje wszystkich cudzoziemców, szczególnie pracowników sezonowych. Pod względem narodowości najliczniej reprezentowani są Holendrzy (23.200), Austriacy (20.075), a potem Włosi (10.667).

Szczególnie silny przyrost obcej siły roboczej w NRF nastąpił w ostatnich dwóch latach, bo o 17.773, a więc prawie o 1/4. Charakterystycznym jest przy tym fakt, że liczba pracowników z Europy wschodniej w tym okresie spadła (o 138 osób). Najwięcej cudzoziemców zatrudnionych jest w budownictwie, przemyśle metalowym, w zawodach kupieckich, zawodach pomocniczych, przy wytwarzaniu i przetwarzaniu surowców; w komunikacji i górnictwie. Wg informacji „The Times“ z 21 I 1957 zaczęli w styczniu br. przybywać do Niemiec zachodnich także górnicy z Japonii, mianowicie na podstawie umowy między rządami NRF i Japonii, przewidującej przybycie 500 górników japońskich do NRF na przeciąg 3 lat.

²⁶ „Wirtschaftsdienst—Herausgegeben vom Hamburgischen Welt-Wirtschafts-Archiv“, September 1956, Art. „Ist unser Verbrauchsgütermarkt im Gleichgewicht“.

²⁷ J. w.

Koła przemysłowe NRF uważają, że zdolność produkcyjna zachodni-niemieckiego przemysłu dóbr konsumpcyjnych nadąży z podażą tych dóbr za wyprzedzającym ją popytem; lecz przemysł ten nie ma odpowiednich warunków rozwoju, z powodu przede wszystkim wysokiego opodatkowania. Tu więc powinna nastąpić poprawa sytuacji. Według opinii zachodni-niemieckich związków zawodowych zdolność produkcyjna przemysłu konsumpcyjnego w NRF jest wystarczająca, tym bardziej że nastąpił tam przyrost zdolności produkcyjnej w wyniku kapitalizacji. Podwyżka cen jednak nie dotknęła w równomiernym stopniu wszystkich dóbr konsumpcyjnych. Najbardziej okazała się w produktach rolniczych²⁸. Nadmierny i ogólny wzrost cen środków utrzymania związany jest z polityką ograniczeń importowych, które winny być zniesione, przy czym importerom należało stworzyć korzystne ułatwienia kredytowe.

Jeśli chodzi o inne gałęzie gospodarki, to trzeba dokonać przesunięcia konsumpcji do gałęzi o mało wykorzystanej zdolności produkcyjnej przez obniżenie podatku konsumpcyjnego na ich towary, stosowanie różnokresowych terminów kredytowych dla konsumentów i różnego rozłożenia sum spłat. Częściowe przesunięcie popytu na trwałe dobra konsumpcyjne może nastąpić także przez zwiększenie świadczeń dla tej grupy ludności, która żyła do tego czasu według zasady „od ręki do ust“, tzn. dla rentierów i ofiar wojennych²⁹.

Koła bankowe w NRF za najważniejszy problem poczytują zabezpieczenie wartości pieniądza. Zjawisko wzrostu skłonności do konsumpcji, łącznie z wycofywaniem oszczędności, jest głównie — według ich opinii — wynikiem obawy przed spadkiem wartości pieniądza. Zasadniczym wskaźnikiem dla ludności w ocenie, czy pieniądz utrzymuje swą wartość czy też nie, jest stałość cen środków utrzymania, a szczególnie żywności.

Ceny płodów rolnych gwałtownie wzrosły między jesienią 1955 a początkiem 1956 r.³⁰. W tym świetle bardzo ważne jest przeciwstawienie wzrastającym wydatkom dostatecznej podaży dóbr konsumpcyjnych i zahamowanie tendencji wzrostu cen, a przez to oddziaływanie na wzmocnienie oszczędności. Według opinii zachodni-niemieckich kół bankowych może się to dokonać najlepiej samorzutnie na bazie popytu na rynku konsumpcyjnym i winno się opierać na ograniczaniu produkcji dóbr inwestycyjnych i przesuwaniu czynników produkcji do przemysłu dóbr konsumpcyjnych.

Zachodni-niemieckie koła handlowe widzą rozwiązanie trudności rynku konsumpcyjnego w zmianie struktury popytu, tzn. w przesuwaniu go ze środków utrzymania — gdzie wzrost cen jest najsilniejszy — na trwałe dobra konsumpcyjne. Środkiem do tego celu może być odpowiednio zorganizowana reklama (*Werbung*).

²⁸ Prognozy ekspertów zachodni-niemieckich i zagranicznych przewidują także w 1957 r. wzrastający trend cen. Presję w tym kierunku zwiększają poza tym żądania przedwyborcze zrzeszeń rolniczych, a także lichwa w handlu detalicznym artykułami żywnościowymi. Patrz „Wirtschafts-Telegraf“ z 3 I 1957.

²⁹ W styczniu 1957 r. nastąpiła w NRF reforma rent, powiększająca dotychczasowe świadczenia.

³⁰ Według „Der Tagespiegel“ (*Handelsteil*) z 8 I 1957 — gdy jesienią 1955 r. ceny płodów rolnych wykazywały wskaźnik 192 — (w stosunku do 100 w 1938/39), to na początku 1956 r. wskaźnik ten wyniósł około 227.

Ogólnie biorąc można stwierdzić, że sytuacja gospodarcza na wewnętrznym rynku konsumpcyjnym NRF nie jest ustabilizowana i kryje w sobie niebezpieczeństwo inflacji. Główne trudności leżą w niedostatecznej podaży środków żywnościowych w stosunku do wzrastającej siły kupna. Jak wynika z przedstawionych opinii, utrzymanie równowagi na rynku konsumpcyjnym winno się opierać głównie na zwiększonym imporcie niedoborów w środkach konsumpcyjnych, do czego podstawę stanowiąc winien rozbudowany przemysł eksportowy dóbr inwestycyjnych. Spójrzmy, jak się kształtuje sytuacja na rynku eksportowym.

V. Opinie co do rozwiązania trudności w przemyśle eksportowym^{30a}

Trwały międzynarodowy podział pracy, realizujący się w stosunkach wy-miennych między narodami, nie może być osiągnięty, gdy bilanse płatnicze nie wyrównują się, szczególnie w dłuższych okresach czasu. Wyrazem braku równowagi w takich wypadkach będzie trwały przyływ złota i dewiz oraz narastanie należności zagranicznych dla krajów wierzycielskich, i odpowiadni odpływ złota i dewiz oraz narastanie długów w krajach dłużniczych. Jeśli przyczyny takich tendencji są sezonowe czy krótkotrwałe, można im zapobiegać rezerwami dewizowymi czy ew. kredytami Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Jeśli jednak tendencje te mają charakter trwały, prędzej czy później musi dojść do zakłóceń w międzynarodowym ruchu płatniczym i w końcu do zahamowania handlu międzynarodowego³¹.

Po porzuceniu waluty złotej, jako nie przystosowanej do nowoczesnej polityki gospodarczej, stałość kursów i zabezpieczenie zdrowego obiegu pieniężnego między narodami, zapewnić mają międzynarodowe instytucje finansowe, jak Bank Międzynarodowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

Wymogiem utrzymania stałych kursów jest tu dostosowanie polityki pieniężnej poszczególnych krajów do potrzeb bilansu płatniczego, tzn. w wypadkach nadwyżek w bilansie płatniczym, stosować się winno politykę ekspansji pieniężnej, gdyż wzrost cen krajowych zniechęca eksporterów a zachęca importerów, i na odwrót — w wypadku ujemnego bilansu płatniczego winno się stosować politykę restrykcji pieniężnej. Dostosowanie się jednak do tych wymogów jest poważnie uzależnione od wewnętrznej sytuacji koniunkturalnej. W okresie wysokiej koniunktury, gdy istnieje wysoki popyt wewnętrzny i tendencja do wzrostu cen, bilans płatniczy będzie miał tendencję bierną, (towary zagraniczne stają się stosunkowo tańsze, a krajowe droższe) i odwrotnie, stan depresyjny będzie działał w kierunku aktywnego bilansu płatniczego. Gdy jednak wysoka koniunktura jest udziałem wszystkich kra-

^{30a} Ogólne uwagi dot. wymiany międzynarodowej odnoszą się w tym wypadku do krajów kapitalistycznych, głównie ze względu na to, że agencjami organizacyjnymi w zakresie wymiany międzynarodowej dla tych krajów są: Międzynarodowy Fundusz Walutowy („International Monetary Fund”) i Międzynarodowy Bank dla Odbudowy i Rozwoju („International Bank for Reconstruction and Development”). Zadania Międzynarodowego Funduszu Walutowego ograniczają się do transakcji bieżących, gdy Międzynarodowy Bank dla Odbudowy i Rozwoju zajmuje się długoterminowymi kredytami gospodarczymi.

³¹ Por. Prof. dr Helmut Meinhold, Thesen zum Problem Wechselkurse und Preise w „Wirtschaftsdienst”, November 1956.

jów związanych finansowo — jak to ostatnio było na zachodzie Europy — to nie można twierdzić, że wysoka koniunktura związana jest z pasywnym a depresja z aktywnym bilansem płatniczym. W takiej sytuacji polityka pieniężna stanie między dylematem wewnętrznej polityki koniunkturalnej a polityką bilansu płatniczego, którego rozwiązanie — jak wykazuje doświadczenie — przechyli się na korzyść wewnętrznej polityki koniunkturalnej.

Jeżeli we własnym kraju bank emisyjny nie jest w stanie sam decydować o polityce pieniężnej, gdyż musi współdziałać z takimi instytucjami, jak parlament, ministerstwo finansów, związki zawodowe, to możliwość zdecydowanej koordynacji międzynarodowej jest jeszcze trudniejsza. „Z tego punktu widzenia skoordynowana międzynarodowa polityka pieniężna, jako gwarancja wyrównania bilansów płatniczych, okazuje się utopią”³². Odbudowa zachodni-niemieckiego przemysłu oparta została na przemysle eksportowym, z przewagą dóbr inwestycyjnych, aparatów i przyrządów precyzyjnych³³. Taka struktura przemysłu niemieckiego napotykała wzrastający popyt zewnętrzny, co wytworzyło trend rozwojowy w kierunku powiększania nadwyżek bilansu płatniczego. Rezerwy dewizowe osiągnęły na dzień 31 XII 1956 r. ponad 18 mld DM, przy czym przyrost w 1956 r. wyniósł 4,6 mld DM w porównaniu do 1,99 mld DM w 1955 r.³⁴. Panuje ogólne przekonanie, że zjawisko wzrastającego dodatniego bilansu płatniczego ma charakter trwały. Krajami dłużniczymi w stosunku do NRF są dziś prawie wszystkie kraje europejskie (kapitalistyczne).

NRF uprawiała typową politykę, zmierzającą do stworzenia korzystnego bilansu płatniczego, gdyż stosowała takie środki, jak: a) ograniczenia importowe³⁵, b) premie eksportowe³⁶, c) utrzymywanie niskiego kursu marki niemieckiej, mimo że w krajach partnerskich następował szybszy niż w NRF wzrost cen, d) politykę kredytową popierającą przemysł eksportowy a hamującą popyt importowy³⁷.

Polityka taka umożliwiła silny rozwój przemysłu eksportowego i przemysłów z nim związanych. Na długą jednak metę musiała doprowadzić do kroków obronnych krajów dłużniczych, wyrażających się w trudnościach handlowych stwarzanych eksportowi NRF, szczególnie na obszarze Europejskiej Unii Celnej³⁸ — i w konsekwencji doprowadziła do osłabienia koniunktury w eksportowych gałęziach przemysłu zachodni-niemieckiego.

Przed czynnikami gospodarczymi Niemiec zachodnich stało zagadnienie, jakimi środkami rozwiązać te trudności. Celowe zmniejszenie eksportu — drogą jego utrudniania lub podwyższenia kursu marki niemieckiej — mogłoby doprowadzić do recesji, a nawet kryzysu gospodarczego. Ze względu na strukturę przemysłu NRF środek ten nie mógłby wchodzić w rachubę. Inną drogą byłoby odpowiednie zwiększenie importu, które by umożliwiło likwidowanie

³² J. w. s. 615

³³ J. w. s. 616

³⁴ „Hamburger Anzeiger” z 12 I 1957

³⁵ Jak przyp. 31

³⁶ J. w.

³⁷ Dr Werner Gatz, Das Dilemma der deutschen Devisenüberschüsse w „Wirtschaftsdienst” — November 1956 r. s. 623

³⁸ J. w.

nadwyżek dewizowych. Przede wszystkim więc należałoby znieść ograniczenia importowe. Mimo jednak dokonanych zniżeń ceł oraz ułatwień formalności importowych, liberalizacji importu z obszaru dolarowego, a szczególnie z krajów Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej (OECE) — import nie osiąga pożądanej wielkości³⁹. Charakterystycznym jest przy tym fakt, że przy ułatwieniach importowych ominięto prawie całkowicie gospodarkę żywnościową⁴⁰, w której tendencja zwykła cen jest najsilniejsza⁴¹. Rozszerzanie importu na tym odcinku natrafia na trudności wynikające z dążności do ochrony rynku rolniczego i produktów rolniczych. Innym środkiem służącym do przywrócenia równowagi w bilansie płatniczym mógłby być eksport kapitału. Ale nadwyżki dewizowe nie są kapitałem i udzielanie pożyczek dewizowych oznacza tylko zamianę stanu dewiz na kredyty długotrwałe. Eksport kapitału oznacza tu dostarczanie innym krajom środków produkcji bez natychmiastowej zapłaty. Na przeszkodzie jednak staje fakt, że stopa zysków NRF jest na ogół wyższa niż za granicą, co nie zachęca do eksportu kapitału, przy czym wysoka stopa zysku w przemyśle zachodniemieckim jest głównie wynikiem pomyślnej sytuacji koniunkturalnej na rynkach zagranicznych. Poza tym eksport kapitału zwiększa zatrudnienie i dochody, a przez to ogólny popyt, który nie jest równoważony równoczesnym dopływem dodatkowych towarów z zagranicy, zwiększa więc presję inflacyjną, co szczególnie nie jest pożądane, zwłaszcza w obecnej sytuacji napiętego rynku pracy.

Czynnikiem sprzyjającym eksportowi kapitału jest różnica w poziomie cen między zagranicą — gdzie ekspansja pieniądza jest silniejsza — a NRF. Ta różnica zachęca do eksportu kapitału, z drugiej zaś strony inwestycje kapitałowe przez swój efekt produkcyjny w krajach importujących kapitał mogą się przyczynić tam — przez zwiększenie produkcji — do zniżki cen, a przez to do potaniaenia importu kraju eksportującego kapitał. Warunkiem jednak takiego obrotu sprawy jest, aby kraje importujące kapitał nie podtrzymywały trendu inflacyjnego, w takim bowiem wypadku skutek byłby odwrotny i nie nastąpiłaby zniżka cen na dobra importowane⁴².

Dotychczasowe doświadczenie wykazuje, że, między innymi, taka polityka nadmiernej inflacji w krajach importujących była jedną z przyczyn narastania nadwyżek dewizowych w NRF⁴³. Z tych względów nie można przesądzać, czy eksport kapitału zachodniemieckiego doprowadzi do potaniaenia importu, tym bardziej że wielkość eksportu niemieckiego nie wystarczy prawdopodobnie do zahamowania inflacyjnego rozwoju cen za granicą⁴⁴.

Realniejszym wyjściem z sytuacji, chociaż o ograniczonym zasięgu, jest eksport kapitału oparty na umowach zawierających konkretny program roz-

³⁹ J. w.

⁴⁰ J. w.

⁴¹ Por. art. „Niektóre ekonomiczne problemy granicy na Odrze i Nysie” — rozdział: Wyżywienie ludności w Niemczech zachodnich — dot. niemieckiej polityki samowystarczalności żywnościowej. „Przegląd Zachodni” 1/1957.

⁴² Art. „Sollten wir den Kapitalexport verstärken” w „Wirtschaftsdienst”, November 1956, s. 605

⁴³ J. w., s. 608

⁴⁴ J. w., s. 608

wojowy dla państw, które zaciągają długoterminowe pożyczki na podstawie detalicznej listy sprzedaży. Taki program eksportowy powinien być powiązany z tymi gałęziami przemysłu NRF, których produkcja opiera się na imporcie towarów produkowanych przez gałęzie przemysłu zagranicznego rozwijające się w wyniku tych inwestycji. A więc np. należałoby udzielać kredytów na racjonalizację kopalni miedzi czy produkcję bawełny — które stanowią surowiec dla przemysłu Niemiec zachodnich, a nie na budowę stalowni czy tam rzecznych⁴⁵.

Uwzględnić też należy ewentualną zmianę kursu DM. Podwyższenie wartości DM w stosunku do walut zagranicznych zwiększyłyby prawdopodobnie import, gdyż towary zagraniczne stałyby się przez to stosunkowo tańsze. Jednocześnie jednak wyższa kursu DM z tych samych powodów mogłaby się stać czynnikiem hamującym eksport, gdyż towary niemieckie zdrożałyby stosunkowo na rynkach zagranicznych. Zmniejszenie eksportu mogłoby pogłębić trudności gospodarcze, szczególnie w przemyśle eksportowym, a przez to i w innych z nim związanych gałęziach. Istnieje więc obawa przed takimi rozwiązaniami, gdzie skutek mógłby być odwrotny od zamierzonego.

Pozostaje jeszcze jedna droga, która się przyczyniła do zmniejszenia nadwyżek dewizowych: polityka zbrojeniowa. Ta forma jest głównie uwarunkowana nie tyle ekonomicznymi, ile politycznymi czynnikami, sprzyjają one jednak ostatnio coraz bardziej jej realizacji.

Prof. Helmut Meinhold, omawiając problem nadwyżek dewizowych, stwierdza:

„Szczególną formę polepszenia importu stwarza się w NRF przez możliwość importu broni. Jest do pomyślenia, choć mało prawdopodobne, że taki import w dłuższej perspektywie wystarczy do wyrównania bilansu płatniczego.”⁴⁶

Podobnie dr Werner Gatz, omawiając możliwość ingerencji państwa na zwiększenie importu, dochodzi do wniosku, że wydatki socjalne państwa (np. renty) nie spowodują znacznego jego wzrostu:

Wydatki zbrojeniowe — z drugiej strony, z dużym prawdopodobieństwem wpłyną poważnie na wielkość importu. Wprawdzie wiadomości o zakresie i czasie planowanego przywozu broni są sprzeczne, lecz bez wątplenia import będzie znaczny i przez dłuższy czas będzie się rozszerzał, a przez to w długim okresie będzie obciążał bilans płatniczy Niemiec zachodnich... Ze zmianą skłonności do importu trzeba się także i wtedy liczyć, gdy obecnie dyskutowana odbudowa przemysłu zbrojeniowego stanie się rzeczywistością.”⁴⁷

W okresie wysokiej koniunktury przemysłu eksportowego, duże zyski handlu zagranicznego, jak i wewnątrz kraju, nie stwarzały zachęty do własnej produkcji broni. Pojawiające się jednak trudności wywołują coraz silniejsze tendencje do stworzenia własnego przemysłu zbrojeniowego⁴⁸.

Na tle powyższych wywodów wysnuć można pewne ogólniejsze wnioski. Okres kilkuletniej ożywionej koniunktury gospodarczej w NRF przechodzi

⁴⁵ J. w., s. 609

⁴⁶ Jak przyp. 31, s. 615.

⁴⁷ Dr Werner Gatz, Das Dilemma der deutschen Devisenüberschüsse w „Wirtschaftsdienst”, November 1956, s. 625

⁴⁸ Por. „Neues Deutschland” z 5 I 1957 art. „Westdeutsche Wirtschaft im Zeichen der Unsicherheit”.

w nową fazę i wykazuje narastanie trudności gospodarczych tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Wprawdzie rozwój nauk ekonomicznych poznał dzisiaj całą gamę różnych środków przeciwkryzysowych, jednak żaden z nich nie jest środkiem bezwzględnym gwarantującym zamierzone skutki. Stąd istnieje wprawdzie możliwość, że ożywienie gospodarcze w NRF się utrzyma przy zastosowaniu odpowiedniej polityki gospodarczej, szczególnie o zasięgu międzynarodowym, nie jest jednak wykluczone, że obecne trudności będą coraz bardziej się pogłębiać. Wprawdzie sytuacja pokryzysowa w Rzeszy Niemieckiej po 1929 r. w okresie dojścia Hitlera do władzy była zasadniczo różna od obecnej sytuacji w NRF, i to zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym, wywoływać jednak musi zaniepokojenie pamięć o tym, że w tamtej sytuacji droga wyjścia z kryzysu gospodarczego prowadziła przez przygotowania zbrojeniowe, a ten środek coraz poczesniejsze zajmuje miejsce wśród rozważanych środków zaradczych mających zapobiec powstającym trudnościom gospodarczym w dzisiejszej NRF — przy czym wiele jest oznak, że będzie on odgrywał coraz większą rolę.

Oficjalne koła w NRF sprowadzają przyczyny zbrojeń do jednego czynnika: „obrony przed niebezpieczeństwem komunistycznym“ i równocześnie dla podkreślenia jego wyłączności mocno deklarują chęć współpracy gospodarczej i świadczenia pomocy krajom mniej rozwiniętym.

Nasuują się jednak poważne wątpliwości, czy współpraca między krajami europejskimi określona przez prof. Baadego jako „normalna“, uwzględnia w równym stopniu interesy Niemiec zachodnich jak innych krajów europejskich. Wymiana produktów niemieckiego przemysłu ciężkiego w zamian za „nieważne życiowo produkty“ — szczególnie pochodzenia rolniczego — innych krajów europejskich, zakłada dość skromne możliwości rozwojowe dla tych krajów, gdyż trudno sobie wyobrazić, by rynek Niemiec zachodnich mógł wchłonąć wzrastającą produkcję tych krajów, i to tym bardziej, gdy Niemcy zachodnie nie chcą zrezygnować ze stałego rozwoju swego rolnictwa, co musiało doprowadzić do izolowania się barierami celnymi przed rolniczymi produktami zagranicznymi. W konsekwencji kraje europejskie musiałyby albo się wyrzec szybszego rozwoju gospodarczego, albo — jak się też stało — zostać krajami dłużniczymi Niemiec, mimo podtrzymywania trendu inflacyjnego, który pozwalał korzystnie kształtować się ich kursom waluty w stosunku do DM. Taki układ stosunków umożliwił Niemcom zachodnim silny rozwój gospodarczy i utrzymywanie w ostatnich latach wysokiej koniunktury, jednocześnie jednak wymaga on coraz bardziej — pod groźbą załamania gospodarczego — rewizji, opartej na zdrowych ekonomicznych podstawach, uwzględniających w pełni interesy wszystkich zainteresowanych krajów. Przedłużeniem obecnego stanu rzeczy może być zastąpienie dotychczasowej ekspansji na rynku europejskim ekspansją na rynki pozaeuropejskie, w czym NRF wykazuje dużo aktywności i co umożliwi utrzymanie w dalszym ciągu ożywienia gospodarczego. Jeśli jednak ekspansja ta będzie się opierała na podobnych zasadach, to nie przyczyni się ona w konsekwencji do uzdrowienia, lecz do pogłębienia już istniejących trudności. Oznacza ona bowiem powtarzanie popełnionych błędów, w których naprawianiu zbrojenia stanowią paliatywny, lecz stale wzrastający na znaczeniu środek.

Na tle tak kształtujących się stosunków ekonomicznych między NRF a innymi krajami wypada zwrócić uwagę na ekonomiczny aspekt stanowiska Niemiec zachodnich wobec granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Polska, która na skutek przyłączenia do niej Ziem Zachodnich stała się krajem o stosunkowo dużym potencjale gospodarczym, szczególnie w zakresie przemysłu ciężkiego, jest z takiego punktu widzenia polityki gospodarczej Niemiec zachodnich mniej korzystnym ewentualnym partnerem w wymianie europejskiej niż np. przeludniona i zacofana Polska przedwojenna, i to tym bardziej że ścisłe związki obecnej Polski z innymi krajami Europy środkowo-wschodniej mogłyby stanowić poważny czynnik konkurencyjny na rynkach europejskich i stworzyć jednocześnie blok ekonomiczny, który jest w stanie oprzeć się popadaniu w zależność gospodarczą, a przez to i polityczną, od Niemiec — jak to było przed II wojną światową. Koncepcja wymiany handlowej między krajami, oparta na hamowaniu rozwoju gospodarczego pewnych krajów a wzbogacaniu się ich kosztem innych — a więc koncepcja wymiany typu kolonialnego czy półkolonialnego jest dziś przeżytkiem.

Nauka bowiem i doświadczenie wykazują, że korzyści osiągane z takiego układu stosunku są złudne i krótkotrwałe. Faktyczne i długotrwałe korzyści ekonomiczne można osiągnąć wtedy, gdy kraje partnerskie są, względnie będą w niedalekiej przyszłości, możliwie jak najbardziej rozwinięte gospodarczo, a przez wykorzystanie specyficznych warunków produkcji — które mimo pewnych podobieństw są w każdym kraju jednak różne — wprowadzają najkorzystniejszą dla nich specjalizację, która wiąże poszczególne gospodarki narodowe poprzez wymianę, umożliwiającą najwyższą w danych warunkach efektywność produkcji wszystkich krajów.

Niemcy zachodnie zawdzięczają głównie swą obecną pozycję gospodarczą pomocy zagranicznej, która umożliwiła im wejście do czołówki uczestników handlu światowego. Z tego wynikałoby moralne zobowiązanie dla nich prowadzenia — również w najlepiej pojętym interesie własnym — takiej polityki gospodarczej, która umożliwia rozwój gospodarczy innych krajów.